

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 17-go listopada 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranię 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80256

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 15 groszy, Opłata pocztowa uszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tytułem 10 groszy. Krotka reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-ach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNIKOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 8  
GRÓDNO — Plac Bałowego 80  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Pałuckiego 9  
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 28  
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJK POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Paryż, 13 listopada.

## Strach jest złym doradcą.

Patrząc na to co się teraz tu dzieje, ma się doprawdy wrażenie, że się jest w Polsce z przed dwóch, trzech lat, kiedy to zaczęły tonieć kapitały w rękach ludzi mających za całą podstawę bytu odsetki od gotówki — zaoszczędzonej lub ucitlanej. Ma się wrażenie, że i tu, we Francji, zaczęła ludziami wymykać się z pod nog grunt „zapewniającego bytu”...

Coraz niespokojniejszym wzrokiem zaczynają popatkiwać, ku terazniejszemu władcom Francji, ku tym, którzy u steru stoją wszystkich jej najważniejszych interesów: formaine już masy... *des nouveaux paves*. Wiemy wszyscy kto to są owi „schodzący na czady”. Są to drobni rentjerzy. Oni to stanowili przed wojną tuncament bogactwa Francji, przedwojennego „bankiera Europy”. Oni to podczas wojny sięgając coraz głębiej w przyszłowie po pożyczki i skarbanki swoje, pokrywali bez najlżejszego szemrania koleje państwa pożyczki wewnętrzne. Oni to nie dali upaść wojnie aż do pełnego zwycięstwa. A teraz? Teraz ich, wzytanych z potowy, z trzech czwartych kapitałiku, stanowiącego całą podstawę ich bytu... rujnuje się doszczętnie. Patrząc tylko jak nastąpi inflacja i, co za tem idzie, strasznie zueprekowanie gotówki. Dawali oni państwu franki szczerzote; państwo wystawiało rewersy na franki... papierowe. Nikt nie szemrał. Dla ciebie ojczyzno... dla ciebie! A teraz reszta franków pozostałych w sakiewkach — może za chwilę — niebędzie nic warta.

Przedwojenne bogactwo Niemiec — a i podczas wojny — oparło było o wielki kapitał i wielką inostryę. We Francji, jak się rzekło, drobny kapitałista, drobny rentier łożył na cały „rewanż”, na wydzieranie Niemcom Alzacji i Lotaryngji. Dlatego, gdy oziś zagroziła ruina drobny rentierom taki zapanował we Francji całej nastroj duchowej depresji.

Czuć zobojętnienie dla wszelkich sensacji. Mówię oczywiście o rodowitych paryżanach. A taki brak interesowania się — wszystkim, jest dla czystej krwi paryżan bardzo symptomatycznym.

Nawet interesowanie się sensacyjnym procesem Daudeta zaczyna słabnąć pomimo że ten „dedektywny”, iście kinowy proces widać się zaczyna coraz to efektywniej. Wychodzi coraz bardziej na jaw faktyczna psychologia młodego Filipa Daudeta. „Cos” go pchnęło w ramiona anarchistów, jego, który — jak utrzymuje rodzona matka Filipa — nie był w najmniejszej mierze anarchista i „uwiabiał ojca”. Świadkowie mówią o *fascination mentale*. W powieściach Daudeta ojca figurują dwie, trzy osobistości popelniające zbrodnie taką właśnie, od której mają największą odrazę. W każdym razie Filip Daudet był chłopcem — niemoalnym.

Paryż prawie tak dobrze jak nie zwraca uwagi na przyjazd króla i królowej belgijskich. A nie przybywają bynajmniej z Brauski; przybywają na statku japońskim *via* Marsylja z Indji gdzie królowa, podczas krótego powolania sama zabiła tygrysa. Co by to była w czasach przedwojennych za „nowina dnia”? Co by to był za wjazd do Paryża! Niewiem, ale zdaje mi się, że dziś w Paryżu wzdryga, co przypomina nam wojnę — jest nie modne. O ile się tylko da, wolimy o wojnie — nie myśleć. Król Albert belgijski za bardzo ją przypomina.

Mielśmy temi dniami niespodziankę. Prof. Jeanselme z Akademji Le-karskiej odkrył istnienie w Paryżu 160 do 200 trędowatych. Niemito. Le-karstwa na trąd niema. Zdawalo się, że trąd wogóle niemoże istnieć np. we Francji... Co do mnie jednak osobicie, to boję się stókród bardziej niż najbardziej zaraziwego trądu: naj-jawniejszej propagandy komunizmu *vel* bolszewizmu w niektórych organach prasy paryskiej. Do niedawna jeszcze sympatyzowano z Rosją bolszewicką, z rosyjskimi sowietami, z rewolucją rosyjską — między wierszami. Obecnie wyjeżdża się z po-chwałą regimem bolszewickiego, jak się to mówi, w biały dzień, nie oglądając się na nic. Zaczął tu w Paryżu wychodzić — jak może już kiedy wspomniatem — wielki dziennik „La Voionté”, rozporządzający, jak widać, nielada kapitałami. Odcac trzeba sprawiedliwosci: gazeta redagowana z temperamentem, bardzo urozmacona, słowem poczytna jak mało która. Otóż w „Volonté” ukazał się dwa dni temu artykuł wstępny Delapina poświęcony rocznicy rewolucji bolszewickiej w Rosji. Dytyramb nie artykuł! *Le plus admirable événement historique contemporain!* Czegoż trzeba więcej?

Formułowanie z Wilna poglądu ministra Skrzyńskiego przydałby się na to co się dzieje w gorące par-lamentarnej, wypowiedanie sądu o sytuacji która zmienia się co godzina, koalicji wielkiego strachu, lecz na ma swoje złe i dobre strony. W Wilnie nie możemy mieć co trzydzieści minut świezych wiadomości. Natomiast w Wilnie, zdaleka od nastrojów i namietności nie jesteśmy wciążani w żywiołowe odruchy grupowe, w wybuchom których towarzyszy czasami zmniejszenie obiektywizmu.

Koncepcja centrolewu z pos. Bart-lem jako premierem upadła w niedzielę, po odmowach ze strony Piasta i Chadejki które to kluby nie tylko, nie chciały poprzeć takiej kombinacji lecz nawet grzeecznie zwróciły uwagę inicjatorom centrolewu, że się pomylili w rachunku, gdyż kluby Wyzwolenia, P. P. S., Zw. Chłopskie-go, Pracy, Piasta i Chadejki nie stanowią jeszcze większości w Izbie Poselskiej.

Przez niedzielę i poniedziałek wysuwana była przez kluby ósemki koncepcja „Szerokiej Koalicji” z p. Stanisławem Grabskim jako premierem, lub z kimś z poza parlamentu. Zw. lud.-nar. godził się nawet na udział P.P.S. w takiej Koalicji, a socjaliści ze swej strony ogłaszali swe warunki, pod którymi zgadza się do niej przystąpić. Wysuwane przez P.P.S. pomysły aby przydytury w takim gabinetcie powierzyć p. wice-marszałkowi Moraczewskiemu, lub co gorzej posłowi Barlickiemu nalezy chyba uważać za przygotowania do „krakowskiego targu”. Osoba posła Barlickiego zdaniem naszym nadaje się znakomicie do robienia krzyku na wiecach, znacznie mniej do pracy w gabinetcie ministrów, jednakże musiał on być wysuwany dość poważnie, skoro jedno z lewicowych pism warszawskich musiało p. Barlickiego dyskredytować, aż tak złośliwą metodą, jak droga komunikatu głoszącego, że najgorętsze chwile przesilenia posła Barlicki przeszedł w kinematografie.

Późnym wieczorem dano nam znać z Warszawy, że do tworzenia gabinetu zabrał się Aleksander hr. Skrzyński, a to jna skutek rozmowy z posłami Stanisławem Grabskim i Barlickim. Wskazuje to na zwycięstwo koncepcji Koalicji.

Pomimo, że za „szeroką koalicją” opowiedziały się wszystkie kluby prawy uważamy tą kwestję za błędną, a to z przyczyn następujących.

1) Obecna „szeroka koalicja” powstaje „ze strachu” przed Sulejów-kiem, — otóż zarówno w życiu, jak w polityce wszystko co się robi „ze strachu” jest niewiele warte.

2) Kluby skrajne, robotnicze przystępując do koalicji będą wymagały, aby rząd oparty o tą koalicję uważał „zaobycze socjalne” za nietykalne tabu. Otóż uzdrowienie naszego skarbu, uzdrowienie stanu gospodar-czego wymaga przekroczenia tego tabu.

3) W tonie „Piasta” przez posta Osieckiego wypowiedziane zostało otwarcie i głośno, że budżet naszego państwa powinen być zredukowany do wysokości 1.300 milionów zło-tych. Otóż przyjęcie za zasadę „nie-tykalności zdobyczy socjalnych” uniemożliwia tak wydatną, a zupełnie konieczną, redukcję budżetu.

4) Rząd oparty o szeroką koalicję nie będzie mógł przygotować projektu ordynacji wyborczej. Przygotowanie takiego projektu jest dla do-bra państwa tak samo niezbędne, jak sanacja skarbu, lub zalagodzenie tyżysu gospodarczego.

Dlatego też uważamy zasadę „szerokiej koalicji” która jest koalicją wielkiego strachu wielkiego Sejmu przed małym Sulejówkiem za zasadę niestuszną i p. ministrowi Skrzyńskiemu w roli organizatora wiekiej koalicji nie chcemy życzyć powodzenia.

Ogólnie ceniony talent polityczny

## Min. Skrzyński tworzy gabinet.

(Telefonem z Warszawy).  
WARSZAWA, 16. XI. godz. 11-45. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję tworzenia gabinetu ministrowi Aleksandrowi hr. Skrzyńskiemu. Bezpośrednio przed powierzeniem min. Skrzyńskiemu misji tworzenia gabinetu odbyła się konferencja z udziałem min. Stanisława Grabskiego i pos. Barlickiego.

Kandydatury Z. L. N.  
WARSZAWA 16 XI godz. 10-ta: Narodowa Demokracja wysuwa przedwzyskiem kandydatem na premiera pos. Stanisława Grabskiego pozałem zaś mówi się o konieczności powierzenia misji ludowej gabinetu jednemu z polityków z poza parlamentu, przyczem wymieniane jest nazwisko Al. hr. Skrzyńskiego.

Stanowisko P. P. S.  
WARSZAWA 16 XI godz. 10 ta. W wyniku dalszych pertrak-tacji między klubami ustaliła się opinia, że P. P. S. zgodzi się wejść do koalicji pod trzema warunkami: program nowego Rządu będzie zahamowaniem przesilenia gospodarczego, nowy rząd nie będzie zmieniał ustawodawstwa społecznego, klub P. P. S. zastrzeżę sobie wplyw na obszarzenie przyszłego gabinetu. Jednocześnie w kołach P. P. S. wymieniano nazwisko posła Barlickiego jako możliwego przyszłego szefa rządu.

Ch-D. za szeroką koalicją.  
WARSZAWA 16 XI god. 10-ta. Klub Ch-D. który obradował dziś przez cały dzień zadecydował oświadczyć się za szeroką koalicją, jednak przeciw skrajnym kandydatom personalnym.

Wyzwolenie przeciw koalicji.  
WARSZAWA 16 XI. godz. 10-ta. Podjęte przez P.P.S. próby pozyskania Wyzwolenia dla koncepcji powszechnej koalicji nie dały rezultatu. Pos. Barlicki oświadczył Prezydentowi Wojciechowskiemu że P. P. S. przywiązuje dużą wagę do jaknajszybszego zakończenia przesilenia, a o ile da się nie urzeczywistnić w najbliższym czasie to P. P. S. wyda enuncjacje w której wskaże na tego kto jest przyczyną przewlekania przesilenia na terenie Sejmu.

Do godziny 10-tej w Belwederze żadna dyskusja nie zapadła. Pos. Barlicki opuścił Belweder o 8 wiecz. i nie wrócił do Sejmu.

Wyzwolenie domaga się usunięcia min. Sikorskiego.

WARSZAWA 16 XI. (tel. wł. Słowa godz. 9<sup>15</sup>). Dodatek nadzwyczajny „Kurjera Porannego który ukazał się przed chwilą przynosi następującą wiadomość.

O godz. 7-mej wieczorem posłowie Stolarski i Poniatowski z Wyzwolenia zwrócili się do Prezydenta Wojciechowskiego w związku z zarządzeniami i komunikatami wydawanymi przez p. o. ministra spraw woj-skowych Sikorskiego i podkreślili że szerzą one zamęt w opinii publicznej, szczególnie wśród wojsk oraz mogą wywołać prowokacyjne skutki. W momencie ciężkiego dla kraju przesilenia rządowego zdaniem Wyzwolenia nalezy możliwie unikać powiększania tego zamętu wywołanego przez nierozważne kroki p. o. ministra gen. Sikorskiego i spowodować usunięcie go od pełnienia tymczasowego obowiązków ministra.

## Aujudencja min. Sikorskiego u prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA 16 XI. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dnia 16 listopada ministra spraw wojkowych gen. arca Sikorskiego, który przedstawił p. Prezydentowi raport o wewnętrznym stanie armji, jako nie budzącym najmniejszej wątpliwosci co do jej karnosci, postuszestwa i poczucia obowiązku w stosunku do najwyższego zwierzchnika i swoich dowódców. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ten raport do wiadomości i oświadczył, że ma pełne zaufanie do armji.

## Arcybiskup Cieplak — arcybiskupem Wileńskim.

RZYM, 16-XI. PAT. Papiież mianował księdza arcybiskupa Ciepłaka na stanowisko arcybiskupa wileńskiego.

## Wybory w Czechosłowacji.

PRAGA, 16 XI. Pat. wybory w których wzięło udział przecietnie 90 proc. wyborców z ogólnej liczby około 7 milionów uprawnionych do głosowania odbyły się wszędzie w zupełnym porządku. Jak wynika z dotychczasowych rezultatów narodowi socjaliści czechosłowaccy i partja ziemiełnicza wzmożyli na sitach. Przedstawiciele stronnictwa agrarnego nie tylko utrzymali wszędzie dotychczasowe mandaty, lecz nawet w wielu miejscowosciach zdołali uzyskać nowe mandaty. Z posród stronnictw niemieckich socjal-demokrati ponieśli pewne straty, partja liberarna nie uzyskała żadnego mandatu, podczas gdy związek właścicieli ziemskich i partja chrześ-jansko-socjalna uzyskały pewne korzyści. Narodowi socjaliści zachowali dawną liczbę mandatów. W Słowacji i na Rusi Podkarpackiej agrarjusze i stronnictwo Hlinki wzmożyły się na sitach, na niekorzyść socjal-demokratów. Komuniści uzyskali w szeregum miejscowosci większą niż dotychczas liczbę głosów, podczas gdy dyssydenci komuniści i grupa agrarno-konserwatywna Praseka poniosły porażkę. Panuje ogólne przekonanie, że Svehla podejmie się misji stworzenia gabinetu.

## Lista polska.

PRAGA, 16. XI. Pat. Dziś rano ogłoszone zostały niektóre wyniki urzędowe wyborów do sejmu czechosłowackiego. W okregum wyborczym Morawska Ostrawa z listy Nr. 10 Polskiego Związku Narodowego Robotniczego wybrany został d-r. Leon Wolff, adwokat z Frysztadu, który otrzymał 29.889 głosów.

## Niemcy za powrotem monarchji.

Konges niemieckiej partji narodowej przeciwko Locarno.

BERLIN, 16 XI. (Pat.) Kongres niemieckiej partji narodowej odbywa się przy nadzwyczajnie licznyim udziale delegatów z wszystkich części krajów. Hrabia Westarp wygłosił referat o kwestji paktów Łocarneskich, przyczem wezwał wszystkie związki nacjonalistyczne do utworzenia wspólnego jednolitego frontu. Kończąc swe przemówienie, w którym w stanowczych słowach wystąpił przeciwko traktatowi w Locarno, stwierdził że idea demokratyczna zbankutowała i że jedynie powrót do dawnej formy państwowej może Niemcy uwolnić od zależności od aliantów. Forma ta powinna jedynie odpowiadać charakterowi i potrzebom narodu niemieckiego.

## Sprawa Leona Daudeta.

PARYŻ 16 XI. PAT. Jak donoszą pisma, Leon Daudet postanowił apelować. Uważa on, że proces jego w sądzie przysięgłych ujawnił szereg nowych faktów, które wymagają całkowitego wyświelenia.

## Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 16 XI. (tel. wł. Słowa). W poniedziałek popołudniu w Prezydjum Rady Ministrów odbyła się konferencja informacyjna na której Minister Raczkiewicz złożył sprawozdanie z rozmów z Prezydentem Rzeczypospolitej i Marszałkiem Sejmu i Senatu. P. min. Raczkiewicz stwierdził iż na terenie państwa panuje spokój zaznaczając że jaknajszybsze zlikwidowanie przesilenia leży w interesie państwa. Następnie załatwiono szereg spraw bieżących.

## Z historii gabinetu p. Grabskiego.

WARSZAWA, 16 XI. (tel. wł. Słowa). Minister Raczkiewicz wznosił już na tydzień przed dymisją premiera Grabskiego prośbę o zwolnienie go z urzędu. Bezpośrednim powodem był fakt, że p. Kauzik wtrącał się do każdej nominacji nawet na stanowiska starostów i dążył aby te tylko były podpisywane które uważał za odpowiednie dla siebie. P. Grabski nie uwzględnił prośby min. Raczkiewicza niechcąc przyspieszać swego ustąpienia.

## W obronie złotego.

WARSZAWA, 12 XI. (tel. wł. Słowa). Dziś o godzinie 11 u prezesa Banku Polskiego odbyło się zebranie przedstawicieli banków którzy zobowiązali się sprzedawać waluty obce w porozumieniu z Bankiem Polskim i wyłącznie na cele gospodarcze.

## Spadek dolara.

WARSZAWA, 16 XI. (tel. wł. Słowa). Dziś przed południem płacono za dolara 7,05. W godzinach popołudniowych na giełdzie zaznaczyła się znaczna zmniejsza. Ostatnio płacono niżej 6,80 za dolara.

## Odroczenie prac Sejmu.

WARSZAWA, 16 XI. (Pat.) Wyznaczone na wtorek posiedzenie Sejmu zostało odwołane. Odwołane zostało również posiedzenie komisji oświatowej i budżetowej. Na posiedzeniu komisji budżetowej sprawozdawca generalny budżetu pos. Dzieduchowski miał wygłosić referat o zmianach w preliminarzu budżetowym na rok 1926.

## Ruch monarchiczny.

W dniu 18 października r. b. w Gnieźnie o godzinie 3 popoł. w sali „Szerelnicy” odbyło się zebranie konstytucyjne Kola Gnieźnieńskiego Organizacji Monarchistycznej.

W zebraniu wzięli udział przybyli z Poznania goście w osobach p. gen. K. Raszewskiego, prezesa Woj. Kół. Zach. p. J. Robakowskiego, sekretarza Rady Naczelnej oraz p. Fr. Bocheńskiego, prezesa Komitetu Wykonawczego Kół Akademickich O. M. W imieniu Zarządu Woj. Kół Zach. wygłosił przemówienie powitalne p. gen. K. Raszewski. Następnie p. J. Robakowski referował deklarację programową Organizacji Monarchistycznej. W dyskusji zabierali głos nad referatem p. p. Michalski, Siemianowski, prof. Szalkowski, gen. Raszewski i Bocheński.


Zebranie na wniosek jednego z członków uchwalilo następującą rezolucję:

Zebrani w dniu 16 października 1925 r. mieszkańcy powiatu Gnieźnieńskiego, wychodząc z złozenia, że ustroj republikański nie gwarantuje dostatecznie stanowiska mocarstwowego i pomyslnego rozwoju ekonomicznego Państwa Polskiemu, postanawiają dążyć wszelkimi środkami legalnymi do zmiany ustroju republikańskiego na monarchistyczny.

### Pokoju

ładnie umeblowanego z oddzielnym wejściem  
POZUKUJE  
od zaraz w okolicach  
Wielkiej - Pohulanki.  
Oferty do Administracji „SŁOWA” pod SS.

U W A G A!  
Panny! Panie! Panowie!!  
Każdy bezwzględnie może u nas zarobić. Wykorzystujcie sytuację! Z zapłatami zwracacie się do Centralnego Składu Towarowego „S. Sztternberg i S-ka” Warszawa, Złota 29/1 Skryjka pocztowa 452.



**Artretyzm — Ischias Reumatyzm — Wysięki**  
leczy skutecznie światowej sławy  
Zdrowisko Piszczany  
jego przetworzy młodość. Dla  
kuracji domowych gotowe  
kompresyjowe „Gamma”  
do nabycia w aptekach — In-  
formacji udziel bezpłatnie: Biuro  
Piszczany, Cieszyń, skrz. poczt. 56.  
Zdrowisko Piszczany, czterocze-  
nie otwarte.

**CZY JESTEŚ CZŁONKIEM L. O. P. P.**





